

opusdei.org

Okres Adwentu: Przygotować przyjście Pana

Pan nie wycofał się ze świata, nie pozostawił nas samych. Adwent jest okresem, w którym Kościół wzywa swoje dzieci do czuwania, do bycia czujnym, żeby przyjąć Chrystusa, który przychodzi. Oto artykuł na temat tego okresu roku liturgicznego.

25-11-2021

«Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa, a w dniu sądu, zaliczeni do Jego wybranych, mogli osiąść królestwo niebieskie». Te słowa z kolekty pierwszej niedzieli Adwentu oświetlają wielce skutecznie szczególny charakter tego okresu, którym rozpoczyna się rok liturgiczny. Nawiązując do postawy panien roztropnych z ewangelicznej przypowieści, które umiały przygotować wystarczającą ilość oliwy na ślub Oblubieńca[1], Kościół wzywa swoje dzieci do *czuwania*, do bycia czujnym, żeby przyjąć *Chrystusa*, który przychodzi.

Okres obecności

Pragnienie wyjścia na spotkanie, przygotowania przyjścia Pana[2] stawia nam przed oczami grecki termin *parusía*, który łacina tłumaczy jako *adventus*, od którego

pochodzi słowo „Adwent”. W rzeczywistości *adventus* można tłumaczyć jako „obecność”, „nadejście”, „przyjście”. Nie chodzi zresztą o słowo wymyślone przez chrześcijan. W starożytności używano tego terminu w środowisku pogańskim na określenie pierwszej oficjalnej wizyty ważnej osobistości — króla, cesarza albo jednego z jego urzędników — z okazji objęcia przez nią władzy. Wyraz ten mógł również oznaczać nadejście bóstwa, które wychodzi ze swojego ukrycia, żeby objawić się z mocą, albo które jest czczone przy pomocy kultu. Chrześcijanie przyjęli ten termin, żeby wyrażać swoją relację z Jezusem Chrystusem. Jezus jest Królem, który przybył do tej ubogiej „prowincji”, na naszą ziemię, żeby odwiedzić wszystkich. Jest Królem, który zaprasza do uczestnictwa w święcie Jego przybycia wszystkich, którzy w Niego wierzą, wszystkich,

którzy są pewni Jego obecności
pośród nas.

Mówiąc *adventus*, chrześcijanie
stwierdzali po prostu, że Bóg jest
tutaj, że Pan nie wycofał się ze
świata, nie pozostawił nas samych.
Choćbyśmy nie mogli Go zobaczyć
ani dotknąć, co ma miejsce w
namacalnej rzeczywistości, On jest
tutaj i przybywa, aby nas odwiedzić
na wiele sposobów: w lekturze Pisma
Świętego, w sakramentach,
szczególnie w Eucharystii; w roku
liturgicznym; w żywotach Świętych,
w tak wielu mniej lub bardziej
prozaicznych epizodach życia
codziennego; w pięknie stworzenia...
Bóg nas miłuje, zna nasze imię,
interesuje Go wszystko, co nasze, i
zawsze jest przy nas obecny. Ta
pewność Jego obecności, którą
liturgia Adwentu sugeruje nam
dyskretnie, ale stale na przestrzeni
tych tygodni, czyż nie kreśli nowego
obrazu świata przed naszymi

oczami? „Ta pewność, jaką nam daje wiara, sprawia, że spoglądamy na wszystko, co nas otacza, w nowym świetle. I chociaż wszystko pozostaje niezmienione, dostrzegamy, że jest inne, ponieważ wszystko jest wyrazem miłości Boga”[3].

Wdzięczna pamięć

Adwent zachęca nas do tego, żebyśmy zatrzymali się w ciszy, aby uchwycić obecność Boga. Są to dni, w których trzeba ponownie rozważać, używając słów Św. Josemaríi, że „Bóg jest przy nas zawsze. — Żyjemy tak, jak gdyby Pan przebywał gdzieś daleko, wśród blasku gwiazd, a nie myślimy o tym, że On jest również stale u naszego boku. A jest obecny jako miłujący Ojciec — każdego z nas kocha mocniej, niż wszystkie matki na świecie zdolne są kochać swoje dzieci — wspierając nas, dając nam natchnienie, błogosławiąc... i przebacząc”[4].

Jeżeli nasycimy się tą rzeczywistością, jeżeli będziemy często ją rozważać w okresie Adwentu, odczujemy zachętę, aby mówić do Niego z ufnością w modlitwie wielokrotnie w ciągu dnia. Będziemy przedstawiać Mu cierpienia, które nas zasmucają, niecierpliwość i pytania, tryskające z naszego serca. Jest to stosowna chwila, żeby wzrastała w nas pewność, że On zawsze nas słucha. «Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę, Tobie ufam, Boże, niech zawód mnie nie spotka»[5].

Zrozumiemy również, jak niekiedy nieoczekiwane zwroty następujące w każdym dniu, są niezwykle osobistymi gestami, które kieruje do nas Bóg, są znakami Jego uważnego spojrzenia na każde z nas. Zdarza się, że zwykliśmy być bardzo uważni na problemy, na trudności, a niekiedy ledwie starcza nam sił, żeby dostrzegać tak wiele pięknych i

dobrych rzeczy, które pochodzą od Pana. Adwent to czas na częstsze rozważanie, jak On nas chronił, prowadził i wspomagał w przeciwnościach naszego życia; żeby chwalić Go za wszystko, co uczynił i wciąż czyni dla nas.

Ta uwaga i czujność wobec naszego Pana, który jest w niebie — nawet w drobiazgach — wypełnia się w dziękczynieniu. W ten sposób zostaje w nas stworzona pamięć o dobru, które pomaga nam nawet w mrocznej godzinie trudności, problemów, choroby, bólu.

«Ewangelizacyjna radość — pisze Papież — jaśnieje zawsze na tle wdzięcznej pamięci: jest łaską, o którą powinniśmy prosić»[\[6\]](#).

Adwent zachęca nas do spisywania, żeby tak powiedzieć, wewnętrznego dziennika tej miłości Boga do nas.

„Wyobrażam sobie — mówił Św. Josemaría — że wy również, tak jak ja, kiedy pomyślicie o

okolicznościach towarzyszących waszej decyzji, by starać się żyć w pełni wiarą, podziękujecie Panu i będziecie szczerze - bez fałszywej pokory - przeświadczeni o tym, że nie ma w tym żadnej zasługi z waszej strony”[7].

Przyjdzie Pan

Dominus veniet![8] Przyjdzie Pan! Ten krótki okrzyk otwiera okres Adwentu i rozbrzmiewa na przestrzeni tych tygodni, a także później, podczas całego roku liturgicznego. Przyjdzie Pan! Nie chodzi po prostu o to, że Bóg przyszedł, nie chodzi o jakieś wydarzenie z przeszłości. Nie jest to również zwykła zapowiedź, że Bóg przyjdzie kiedyś, w przyszłości, co mogłoby nie mieć zbyt wielkiego znaczenia dla naszego dzisiaj i teraz. Przyjdzie Pan — chodzi o działanie, które dokonuje się przez cały czas. To dzieje się w tej chwili, dzieje się

obecnie i będzie się działo nadal w przyszłości. W każdym momencie „przyjdzie Pan”. W każdej chwili historii Pan mówi ciągle: «Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działałam»[9].

Adwent zachęca nas do uświadomienia sobie tej prawdy i postępowania zgodnie z tą prawdą. «Teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu»; «Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie»; «Lecz co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!»[10]. Są to wezwania z Pisma Świętego w czytaniach z pierwszej Niedzieli Adwentu, które przypominają nam o tych ciągłych przyjściach — *adventus* — Pana. Nie wczoraj, nie jutro, tylko dzisiaj, teraz. Bóg nie jest tylko w niebie, daleki od zainteresowania nami i naszą historią. W rzeczywistości to właśnie On jest Bogiem, który przychodzi. Uważne rozważanie tekstów liturgii Adwentu pomaga nam przygotować

się, żeby Jego obecność nie przeszła dla nas niepostrzeżenie.

Dla Ojców Kościoła „przyjście” Boga — odbywające się nadal i, żeby tak powiedzieć, wrodzone dla samej Jego istoty — skupia się na dwóch głównych przyjściach Chrystusa — Jego wcieleniu i Jego chwalebnym powrocie na koniec historii[11].

Okres Adwentu rozwija się między tymi dwoma biegunami. W pierwszych dniach Adwentu podkreśla się oczekiwanie na ostateczne przyjście Pana na końcu czasów. Natomiast w miarę, jak zbliża się Boże Narodzenie, otwiera się droga pamięci o wydarzeniu z Betlejem, w którym uznaje się pełnię czasów. «Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania»[12].

Pierwsza prefacja adwentowa wyraża skrótowo tę podwójną przyczynę: «On przez pierwsze

przyjście w ludzkiej naturze spełnił Twoje odwieczne postanowienie, a nam otworzył drogę wiecznego zbawienia. On ponownie przyjdzie w blasku swej chwały, aby nam udzielić obiecanych darów, których, czuwając, z ufnością oczekujemy»[13].

Dni oczekiwania i nadziei

Fundamentalną cechą Adwentu jest w związku z tym oczekiwanie, ale jest to oczekiwanie, które Pan przemieni w nadzieję.

Doświadczenie pokazuje nam, że przeżywamy życie czekając. Kiedy jesteśmy dziećmi, chcemy wierzyć. W młodości dążymy do wielkiej miłości, która nas napełni. Kiedy jesteśmy dorośli, chcemy się realizować w pracy zawodowej, pragniemy sukcesu determinującego resztę naszego życia. Kiedy osiągamy zaawansowany wiek, dążymy do zasłużonego odpoczynku. Niemniej

jednak, kiedy te nadzieje się spełniają albo kiedy spełzają na niczym, dostrzegamy, że to w rzeczywistości nie było wszystko. Potrzebujemy nadziei, która wyjdzie poza to, co możemy sobie wyobrazić, która nas zaskoczy. I tak, chociaż istnieją mniejsze lub większe nadzieje, które dzień w dzień utrzymują nas w drodze, w rzeczywistości, bez wielkiej nadziei — takiej, która rodzi się z Miłości umieszczonej w naszym sercu przez Ducha Świętego[14] i która do tej Miłości dąży — wszystkie pozostałe nadzieje są niewystarczające.

Adwent zachęca nas do zadania sobie pytania: czego oczekujemy? jaka jest nasza nadzieja? Albo, głębiej, jaki sens ma moja terażniejszość, moje dzisiaj i teraz? «Jeżeli czas nie jest wypełniony terażniejszością naładowaną sensem — mówił Benedykt XVI — oczekiwanie może okazać się nie do

zniesienia. Jeżeli oczekuje się czegoś, ale w tej chwili nie ma nic, to znaczy, jeżeli przeszłość jest pusta, każda mijająca chwila wydaje się przesadnie długa i oczekiwanie zamienia się nadmiernie wielki ciężar, ponieważ przyszłość jest całkowicie niepewna. Natomiast kiedy czas jest naładowany sensem i w każdej chwili dostrzegamy coś szczególnego i pozytywnego, wówczas radość oczekiwania czyni terażniejszość bardziej wartościową»[15].

Źłóbek dla naszego Boga

Nasz obecny czas ma sens, ponieważ Mesjasz, oczekiwany przez wieki, rodzi się w Betlejem. Razem z Maryją i Józefem, w towarzystwie naszych Aniołów Stróżów, oczekujemy Go z odnowioną nadzieją. Przybywając pośród nas, Chrystus ofiaruje nam dar swojej miłości i swojego zbawienia. Dla chrześcijan nadzieja

jest ożywiana pewnością, że Pan jest obecny przez całe nasze życie w pracy i w codziennych zajęciach, że towarzyszy nam i że pewnego dnia osuszy również nasze łzy. Pewnego dnia, niezbyt odległego, wszystko wypełni się w Królestwie Bożym, królestwie sprawiedliwości i pokoju. «Czas Adwentu, który dziś na nowo rozpoczynamy, przywraca nam perspektywę nadziei, nadziei, która nie zawodzi, ponieważ opiera się na Słowie Bożym. Nadzieja ta nie zawodzi, po prostu dlatego, że Pan nigdy nie zawodzi!»[16].

Adwent jest okresem obecności i oczekiwania na to, co wieczne. Jest czasem radości, głębokiej radości, której nic nie może wyeliminować: «Znowu jednak was zobaczę, obiecuje Jezus swoim uczniom, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać»[17]. Radość w chwili oczekiwania jest głęboko

chrześcijańską postawą, którą widzimy odcisniętą w Najświętszej Maryi Pannie. Ona, od chwili Zwiastowania, «oczekiwała z wielką miłością»[18] nadejścia Jej Syna — Jezusa Chrystusa. Dlatego Ona również przygotowuje nas na oczekiwanie bez niepokoju na przyjście Pana, w miarę jak przygotowujemy się wewnętrznie na to spotkanie, z nadzieją „zbudowania z serca żłóbka dla naszego Boga”[19].

Juan José Silvestre

tłum Bronisław Jakubowski

[1] Por. Mt 25, 1nn.

[2] Por. 1 Tes 5, 23.

[3] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 144.

[4] Św. Josemaría, *Droga*, 267.

[5] *Mszał Rzymski*, I Niedziela Adwentu, Antyfona na wejście. Por. *Ps* 24 (25), 1-2.

[6] Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii Gaudium*, 24 listopada 2013 r., 13.

[7] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 1.

[8] Por. *Mszał Rzymski*, Wtorek tygodni I-III Adwentu, Antyfona na wejście. Por. *Za* 14, 5.

[9] *J* 5, 17.

[10] *Rz* 13, 11; *Łk* 21, 36; *Mk* 13, 37.

[11] Por. Św. Cyryl Jerozolimski, *Katecheza* 15, 1: PG 33, 870 (II czytanie Godziny Czytań na I Niedzielę Adwentu).

[12] Kalendarz Rzymski, Ogólne normy roku liturgicznego i kalendarza, 39.

[13] *Mszał Rzymski*, 1. prefacja adwentowa.

[14] Por. Rz 5, 5.

[15] Benedykt XVI, Homilia na I Nieszpory I Niedzieli Adwentu, 28 listopada 2009 r.

[16] Franciszek, *Anioł Pański*, 1 grudnia 2013 r.

[17] J 16, 22.

[18] *Mszał Rzymski*, 2. prefacja adwentowa.

[19] *Zapiski z rozważania*, 25 grudnia 1973 r. (AGP, biblioteka, P09, str. 199). Opublikowane w: Álvaro del Portillo, *Caminar con Jesús. Al compás del año litúrgico*, Ed. Cristiandad, Madrid 2014, str. 21.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/okres-adwentu-przygotowac-przyjście-pana/> (26-03-2025)